

PIĘKNE – GŁOŚNE – DZIWNE

Wystawa studentów
ze Studenckiego Koła
Naukowego „Kwadrat”

RADIANT – LOUD – STRANGE

Exhibition by
students from the
Student Scientific
Club “Kwadrat”

Centrum Kultury i Sportu w Pruszkowie 02 08 2024 - 23 08 2024

Culture and Sports Center in Pruszków 02 08 2024 - 23 08 2024

PIĘKNE – GŁOŚNE – DZIWNE

WYSTAWA STUDENTÓW ZE STUDENCKIEGO
KOŁA NAUKOWEGO „KWADRAT”

RADIANT – LOUD – STRANGE

EXHIBITION BY STUDENTS FROM THE STUDENT
SCIENTIFIC CLUB “KWADRAT”

**Projekt „Teraz Sztuka” realizowany we współpracy
z Centrum Kultury i Sportu w Pruszkowie**

The project „Teraz Sztuka” carried out in collaboration
with the Culture and Sports Center in Pruszków

Centrum Kultury i Sportu w Pruszkowie 02 08 2024 - 23 08 2024

Culture and Sports Center in Pruszków 02 08 2024 - 23 08 2024
ul. Bohaterów Warszawy 4, 05-800 Pruszków



in statu nascendi...

tak po łacinie nazywa się zjawiska w stanie powstawania, dosłownie: rodzenia się.

Koło naukowe KWADRAT to grupa studentów Akademii WIT, którzy z własnej woli i dla własnej satysfakcji zajmują się kreacją artystyczną. Warto przypomnieć, że w dawnej Wyższej Szkole Informatyki Stosowanej i Zarządzania kierunku grafika powstał w 2009 roku, a już po piętnastu latach uzyskał w rankingach najwyższą kategorię A! Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, mając tradycję i wsparcie należne uczelni publicznej, pracowała na to 119 lat! Może to dzięki takim entuzjastom, jak owa siódemka z KWADRATU? Istnieje wśród plastyków przekonanie, że kwadrat to format ludzi zrównoważonych. To słuszna wiara, bo inni ludzie „robią” prawdziwą sztukę, a inni opinię o środowisku artystycznym. Tak więc zrównoważenie wyróżnia tych, po których można oraz trzeba spodziewać się więcej i mądrzej. Dla samych twórców to nie jest dobra wiadomość, bo ci naprawdę zdolni nigdy nie są w pełni zadowoleni z własnej pracy. Pogoń za ideałem to coś jak ściganie horyzontu. Ale jakie ciekawe! Bo może za horyzontem pojawi się coś naprawdę fascynującego, czemu warto poświęcić choćby komfort życia...

„Piękne – Głośne – Dziwne” to miano publicznej prezentacji artystycznych indywidualności, które właśnie się rodzą! Łaciński tytuł mojego tekstu nie jest więc bez znaczenia. Prof. Halina Chrostowska nazywana w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku „Pierwszą Damą Polskiej Grafiki” mawiała, że nigdy nie wiadomo, kiedy zaczyna się być artystą, może nawet na drugim, trzecim roku studiów – i tego się trzymajmy! Jej autorytet czas weryfikuje tylko korzystnie.

Pierwszy wyróżnik tej prezentacji to różnorodność. Celowo unikam pojęcia „wystawa”, gdyż naturalna biegłość w obsłudze narzędzi cyfrowych cechuje nie tylko moje wnuki. Kiedy zdawałem do warszawskiej ASP, na egzaminie zadano mi pytanie, co sądzę o modnych wówczas kompozycjach z kolorowych rurek „neonowych”. Odparłem, że to przejściowy trend, ponieważ liczba barw będąca pochodną użycia znanych gazów szlachetnych jest bardzo ograniczona. Ta wiedza została mi po poprzedniej profesji (elektronika) – a na Wysokiej Komisji zrobiła widać wrażenie, skoro mnie przyjęto. W tamtym czasie było 30/40 chętnych na jedno miejsce w obydwu Akademiach: Kraków i Warszawa. Członkowie grupy KWADRAT (tak będę ich nazywał, nie podając nazwisk) są różnorodni, jak różny jest każdy z obecnych ponad ośmiu miliardów osobników gatunku homo sapiens. W tej siódemce aż dwie osoby odwołują się do tradycji surrealizmu. To dobra wiadomość, bowiem sam trend pojawił się wśród twórców w krajach zdominowanych przez racjonalizm (Szwajcaria, Francja, Czechy). Jest też oczywiste, że hołubione wśród „znawców sztuki” tzw. -izmy to nic innego jak ekspozycja kolejnych warstw dzieł, z których te najważniejsze, wszystkie je posiadają! Jeżeli więc w pierwszej ćwierci XXI wieku hasło surrealizm powraca, to znaczy, że wciąż jest ważne i żywe. Sztuka historyczna wcale nie jest sztuką, a odwoływać się do niej mogą epigoni zapatrzeni w świetlaną przeszłość. Chyba to nie dla nas!

Sukces w sztuce rzadko ma wartość rynkową. Najczęściej to własna satysfakcja albo uznanie tej niewielkiej grupy

ludzi bliskich wrażliwością. Szczególne cieszy mnie uznanie podmiotowości odbiorcy, które znalazłem w autorce „Nocy na Fortach Bema”. Moja definicja postmodernizmu to coś jak rodzaj demokracji w sztuce: impulsy twórcze mają prawo u odbiorcy znajdować zupełnie odmienne treści, także emocjonalne. Wszyscy stajemy się współtwórcami, jeśli znajdujemy sens również w odbiorze!

Wrażliwość, rozumiana czasem jako czułość – tak to nazwała w swojej mowie noblowskiej Olga Tokarczuk – w mojej poprzedniej profesji oznaczała reakcję na minimalny impuls. Elektryczny. Teraz pojmuję ją jako odpowiedź na hasła i treści, których inaczej wyrazić się nie da, których nie przełożysz z koloru i kształtu na słowa czy dźwięki. Mówi się, że obraz to więcej niż tysiąc słów – a słowa zapisuje się literami/znakami, które są przecież pochodnymi obrazów. Wracamy więc do źródeł, choć zwolennicy pisanej ekspresji czują się osaczeni. Bez potrzeby, świat się zmienia i chyba ma dość wielosłowie, zbyt często kamuflującego pustosłowie. Zmienność to przecież oznaka życia!

Czym się zajmują ci, którzy cywilizację poprowadzą dalej? To bardzo poważne zagadnienia, jak relacje postępu technologii z szeroko pojmowaną przyrodą (kultura vs natura), jak oszołomienie bogactwem świata i cudem istnienia, jak kosmos wyobraźni i mikrokosmos ciała, choćby własnego, jak wreszcie niewyobrażalne kierunki rozwoju, już dziś „skazanego” na permanentną edukację. To bardzo istotne sprawy i nie można mówić, jak chcą niektórzy, że nasi sukcesorzy myślą tylko o rozrywce. Owszem, chcą

się bawić, to przecież prawo ich wieku. Ale myślą szerzej i głębiej (czy to nie owoc edukacji artystycznej?) niż zdaje się wszystkim tym, co to powtarzają: a ja w ich wieku etc...

W 1979 roku byłem w Mongolii w miejscu zwanym Charchorin, a w Europie Karakorum. To dawna stolica Mongołów z czasów, gdy ich imperium sięgało od Wietnamu po Legnicę, włączając bliski i środkowy Wschód oraz część Indii. Widziałem taką mapę w Ułan Bator, gdzie nasza (dziś) Legnica była precyzyjnie zaznaczona. Samo Charchorin to kawałek stepu ogrodzonego murem, pozostało tam kilka świątyń i olbrzymi granitowy żółw. Z ziemi można butem wydłubać rzeczy, które w Europie trzyma się w muzeach, ale one niewiele znaczą dla nomadów. Warto tam wysłać „na wycieczki” ambitnych imperialistów...

Jeśli szaleńcom nie uda się zepsuć przyszłości, to widzę optymistyczny horyzont, za którym pewnie będzie jeszcze piękniej i ciekawiej.

prof. Rafał Strent

in statu nascendi...

is the Latin phrase for phenomena in the state of coming into being; literally, of being born.

The “Kwadrat” (Square) Student Science Club is a group of students of the WIT Academy, who engage in artistic creation out of their own will and for their own satisfaction. It is worth noting that at the former WSISiZ, the Graphic Design faculty was created in 2009, and just after fifteen years achieved the highest university ranking category of A! The Academy of Fine Arts in Warsaw, with its tradition and support befit for a public institution, worked for 119 years to achieve this! Perhaps it is thanks to such enthusiasts, such as this seven from “Kwadrat”? There exists a conviction among visual artists, that the square is a format of balanced people. This is a correct belief, as it is different people who “make” real art and who make the opinion about the art community. So balance of character distinguishes those from whom more and wiser can, and should be, expected. For the artists themselves, this is not good news, because those truly capable are never fully satisfied with their work. The pursuit of perfection is much like chasing the horizon. But how interesting it is! For maybe beyond the horizon there will appear something truly fascinating, for which even a life of comfort is worth sacrificing...

„Radiant – Loud – Strange” is the title of the public presentation of artistic individualities which are now being born! The Latin title of my text is thus not without significance. Professor Halina Chrostowska, dubbed the “First Lady of Polish Graphics” in the 1970s, used to say that one never knows when they start being an artist, perhaps even on 2nd or 3rd year of studies – and let’s stick to that! Time has only reaffirmed her authority.

The first distinguishing feature of this presentation is its diversity. I deliberately choose to avoid the term “exhibition”, as the natural proficiency in the use of digital tools is characteristic not only of my grandchildren. During my entrance exam at the Warsaw Academy of Fine Arts, I was asked about my opinion on the then fashionable compositions made out of colourful “neon” tubes. I replied that this was a passing trend, as the number of colours derived from the use of known noble gasses was very limited. This knowledge stayed with me from my previous profession (electronics) – and made a clear impression on the High Commission, since I was accepted. At the time, there were 30-40 applicants for one place at both academies: in Cracow and Warsaw. The members of “Kwadrat” (to whom I will refer as so, without the use of names) are as diverse as any other of the more than eight billion individuals of the Homo Sapiens species. As many as two of the seven refer to the tradition of Surrealism. This is good news, because the trend itself had emerged among artists in countries dominated by rationalism (Switzerland, France, the Czech Republic). It is also apparent, that the so-called “isms” cherished among “art connoisseurs”, are nothing more than the exposition of successive layers of art, of which the most significant works, have them all! So, if the slogan of Surrealism returns in the first quarter of the 21st century, it means that it is still valid and alive. Historical art is no art at all, a thing to be invoked by epigones fixated on the illustrious past. This might be not for us!

Success in art rarely has a market value. Most often it is personal satisfaction or the recognition of that small group of

people close to one’s sensitivity. I am particularly pleased with the recognition of the recipient’s subjectivity, which I found in the author of “Fragments of the soul”. My definition of postmodernism is something like a type of democracy in art: creative impulses have the right to find completely different contents, including emotional ones, in the viewer. We all become co-creators, if we also find meaning in the reception!

Sensitivity, sometimes understood as tenderness – that is how Olga Tokarczuk called it in her Nobel speech – in my previous profession meant reaction at the slightest impulse. An electrical one. Now I understand it as the response to slogans and contents, which otherwise cannot be expressed, which you cannot translate from colour and shape into words or sound. It is said that a picture is worth more than a thousand words – and words are written using letters/characters, which, after all, are derivatives of images. We thus return to the origins, although the proponents of written expression feel cornered. Needlessly; the world is changing and it just might have enough of verbosity, too often camouflaging empty verbalism. Change is, after all, a sign of life!

What do they, the ones who will lead civilisation forward, do? These are very serious issues, like the relationship between technological progress and broadly-understood nature (culture vs nature), like the bewilderment stemming from the world’s richness and the wonder of existence, like the cosmos of imagination and microcosm of the body, if only one’s own; and finally, like the unimaginable directions

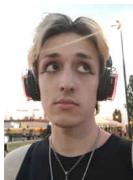
of development, already “condemned” to permanent learning. These are important matters and it cannot be said, as some would like, that our successors think only of entertainment. Yes, they want to have fun, that is the law of their age, after all. But they think broader and deeper (isn’t this the fruit of art education?) than it appears to all those, who repeat: when I was their age...

In 1979, I visited in Mongolia a place called Charchorin, in Europe known as Karakorum. It is the former capital of the Mongols from the time, when their empire stretched from Vietnam to Legnica, including the Near and Middle East and parts of India. I saw such a map in Ulan Bator, on which our (today) Legnica was precisely marked. Charchorin itself is a walled-off piece of the enormous steppe, where a few temples and a massive granite turtle remain. With just a shoe, one can scrape out objects from the ground, which in Europe are kept in museums, but they hold little value to the nomads. It might be worth sending ambitious imperialists there “for tours”...

If madmen fail to ruin the future, I see an optimistic horizon beyond which it just might be even more beautiful and interesting.

prof. Rafał Strent

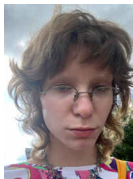
O autorach/About the authors



JAKUB ADAMIEC

Nie wszystko piękne, jest piękne jednak dla wszystkich, nie wszelkie dziwne są do odkrycia, nie każde głośne bywa usłyszane. Zazwyczaj lubię nie nadawać tytułów ani znaczeń swoim pracom, myślę, że indywidualne spojrzenie widza ma dla mnie dużo większe znaczenie niż to jak ja odbieram swoją twórczość. Każdy ma swoje kategorie piękna, dziwności i głośności, a ja jestem ciekaw reakcji na swoje piękne, dziwne i głośne.

Not all that is beautiful is as beautiful for everyone, not all oddities are for us to uncover, not every cry is always heard. Usually I don't quite enjoy naming and giving purpose to my work. I think that meaning given by an individual viewer has far more worth to me than what I imagine a piece to be. Everyone has their own vision of beauty, weirdness and loudness. I privately am curious about reactions to my beauty, weirdness and loudness.



NATALIA DZIADUL

Czy to co widzisz jest prawdą? Agresja, bunt przeciwko otoczeniu.

Is what you see true? Aggression, rebellion against the society.



OLIWIA DZIADUL

Gniew marszczy piękne gęby w dziwne twarze, formując niemy krzyk złości.

Anger wrinkles its beautiful mouths into strange faces, forming a silent cry of anger.



GILBERT FURMANIAK

Kocham kolory i kocham ciało ludzkie, więc czemu nie połączyć tych dwóch. Jedno i drugie tworzy piękno na swój własny sposób, a razem to coś nowego. Oczy są do patrzenia, a ciało do malowania.

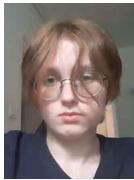
I love colours and I love the human body, so why not combine these two. Both create beauty in their own ways, and together, it's something new. Eyes are for looking and body for painting.



KALINA FURMAŃSKA

Myślisz o czymś, a potem zapominasz i nie możesz sobie przypomnieć co to było. Ulotność myśli jak i zdarzeń.

You think about something and then you forget and can't remember what it was. The transience of thoughts and events.



IZAAK JEZIORSKI

Zawsze fascynowała mnie anatomia oraz surrealizm, a więc często staram się posługiwać tymi tematami w swojej twórczości. W tej pracy odwołuje się do anatomii ludzkiego ciała, specyficznie kanału słuchowego. Chciałem przedstawić coś w stylu pejzażu, przekształcając ludzkie ciało w zwykłe pole, w skrawek świata.

I was always fascinated by anatomy and surrealism, so I often attempt to incorporate those themes in my work. In this piece, I reference human anatomy, specifically the ear canal. I wanted to show something similar to a landscape, reconstructing the human body into a simple field, a tiny piece of the world.



BARTOSZ KACZMAREK

Jakie są skutki personifikacji?
Nieżywotne przedmioty jako bezsilni świadkowie swoich otoczeń —
Czy dziecko bawiąc się figurkami tworzy egzystencje skazane na cierpienie.

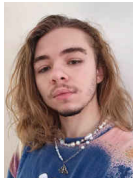
What are the effects of personification?
Inanimate objects as helpless witnesses to their surroundings —
Does a child playing with toys create existences sentenced to suffer.



ZUZANNA KOCZKODAJ

W mojej pracy chciałam zaprezentować uczucie gonitwy myśli — jednocześnie sprawiające ból i niepokój, jak i będące piękną częścią natury ludzkiej.

In my painting I wanted to showcase a perpetual train of thoughts, and by undressing its intangible nature, show the combination of underlying beauty and pain.



MARKIZ KRAS

W moich przemyśleniach piękne jest to, co cieszy umysł. Dziwne jest niepowstrzymane w indywidualności. A głośne, chce być usłyszane.

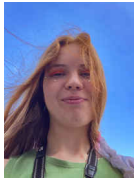
In my thoughts, beauty is what pleases the mind. Strange is unstoppable in its individuality. And loud wants to be heard.



JAN KRZYŻKOWIAK

Jestem studentem grafiki, posługuję się techniką 3D. Fascynuje mnie surrealizm, a moją inspiracją jest wpływ rozwoju technologii na przyrodę.

I am a student of graphic design, and my technique of choice is 3D. I am fascinated by surrealism, and my inspiration is the impact of technological development on nature.



KSENIYA KUSTOUSKAYA

Tę pracę zrobiłam z mojego obrazu. Nazwa wystawy była inspirowana tym obrazem i piosenką „Our Young Funny Voices” zespołu Nogu Sveló!

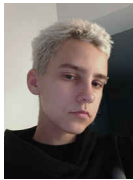
I made this work out of my painting. The name of the exhibition was inspired by this painting and the song ”Our Young Funny Voices” by Nogu Sveló!



MARLOW MARYNOWICZ

Autoportret dwukrotnego gościa szpitali psychiatrycznych w Polsce. Wiele z nim nie tak ale nie umie tego zmienić.

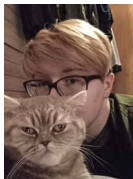
Self-portrait of the two-time visitor of psychiatric wards in Poland. There’s a lot wrong with them, but it’s not like they can change.



MAKS MIELCARZ

Piękne — niezwykle skomplikowany i złożony mechanizm, około 100 bilionów komórek tworzących idealną całość. Głośne — czuje, wyraża swoje potrzeby, nigdy nie przestaje do nas mówić. Dziwne — trudne do zrozumienia, takie same, ale jednak każde inne, wyjątkowe. Takie jest właśnie ciało ludzkie.

Beautiful — an extremely complicated and complex mechanism, about 100 trillion cells forming a perfect whole. Loud — feels, expresses its needs, never stops talking to us. Strange — difficult to understand, the same, but each one is different, unique. This is what the human body is like.



CLAY MIKOŁAJCZYK

Tematem pracy jest lirogon wspaniały, ptak z rzędu wróblowych występujący w Australii. Ma niezwykle umiejętności naśladowania dźwięków, od śpiewu innych ptaków po odgłosy piły spalinowej, kliknięcia kamery, wycia alarmu samochodowego czy nawet płaczu dziecka.

The subject of this work is the superb lyrebird, a bird of the order of passerines found in Australia. It has a remarkable ability to mimic sounds, from the singing of other birds to the sound of a power saw, the click of a camera, the howl of a car alarm or even the cry of a baby.nature show the combination of underlying beauty and pain.



WIKTORIA STEPNOWSKA

Mój umysł nie jest w stanie sobie poradzić z tyloma ideami, marzeniami i cudami, które kryją się za ścianą niesamowitości. Staram się jednak nie ograniczać, zawsze mam w sobie tyle miejsca i tyle czasu, aby spełniać to, co sobie wymarzyłam. Jestem osobą otwartą na nowe wrażenia, moje oczy i uszy wpatrują się w nowe doznania. Niejako rozdzielałam się, aby zaczerpnąć okruszka wszechświata. Cały kosmos wyobraźni i jestestwo kreatywności mieści się w moim umyśle. Sam w sobie rządzi się swoimi prawami, a ja jestem królową.

My mind cannot cope with so many ideas, dreams, and wonders that lie behind the wall of awesomeness. However, I try not to limit myself; I always have enough space and time to fulfill what I dream of. I am a person open to new experiences; my eyes and ears stare at new impressions. In a way, I split up to take a piece of the universe. The entire cosmos of imagination and the being of creativity resides in my mind. It has its own rules, and I am the queen.



OLGA UDRYCKA

Praca miała początkowo być realistycznym obrazem zainspirowanym zdjęciem zrobionym podczas nocnego spaceru. Lubię jednak spontaniczność i w trakcie malowania zawsze zostawiam miejsce na zmianę planów — tak też było w tym przypadku. Obraz coraz bardziej przypominał eksplozję raczej niż spokojną noc i wywołał we mnie rozmaite skojarzenia. Postanowiłam nie dopowiadać, co tak dokładnie miał przedstawiać i pozostawić miejsce na to, aby każdy odbiorca mógł zastanowić się sam jakie obraz wywołuje w nich odczucia i co im przypomina.

The work was originally intended to be a realistic painting inspired by a photo taken during a night walk. However, I like spontaneity and in the course of painting I always leave room for a change of plans — so it was in this case. The painting looked more and more like an explosion rather than a peaceful night and evoked various associations in me. I decided not to elaborate on what exactly it was supposed to depict and leave room for each viewer to think for themselves what feelings the painting evokes in them and what it reminds them of.



URSZULA WENTYKIER

W swoich pracach malarskich łączę świat rzeczywisty i elementy abstrakcyjne. Fascynuje mnie, to jak wpływają na siebie i uzupełniają się, tworząc — mniej lub bardziej — spójną całość.

In my paintings I combine the real world and abstract elements. It fascinates me how they influence and complement each other, creating a — more or less — coherent whole.



MICHAŁ WIELEBSKI

Fascynują mnie abstrakcyjne formy trójwymiarowe, które pozwalają odbiorcy zatrzymać się na chwilę i przeanalizować kształty powstałe w wyniku połączenia ludzkiej kreatywności ze skomplikowanymi obliczeniami wykonywanymi przez miliardy tranzystorów. W pracy "Aero" nawiązuję do estetyki z przełomu lat dziewięćdziesiątych i dwutysięcznych, w której to królowały odbicia, metal i szkło.

I am fascinated by abstract three-dimensional forms that allow the viewer to pause for a moment and analyse the shapes created by the combination of human creativity and the complex calculations performed by billions of transistors. In the work 'Aero,' I refer to the aesthetics of the late nineties and early two-thousands, where reflections, metal, and glass reigned supreme.



MIKOŁAJ ŻURAW

Piękne, głośne, dziwne, ale też straszne i niebezpieczne. Fajerwerki to fascynujący świetlny spektakl chemii i fizyki, którego organiczne formy są trudne do oddania przez ich ulotność. Praca na wystawie to eksperyment połączenia fotografii cyfrowej oraz graficznego myślenia o konstrukcji, aby nakreślić pewną wizję geometrii sztucznych ogni.

Beautiful, loud, strange, but also scary and dangerous. Fireworks are a fascinating light spectacle of chemistry and physics, the organic forms of which are difficult to capture due to their fleetingness. The exhibited work is an experiment in combining digital photography with graphical thinking about construction, in an attempt to outline a certain vision of the geometry of fireworks.



Jakub Adamiec
„Z czerwieni”
akryl na desce

“From red”
acrylic on board
60,5 x 60,5 cm
2024



Natalia Dziadul
„Alterege?”
 akryl na tekturze

“Alterege?”
 acrylic on cardboard
 70 x 100 cm
 2023



Oliwia Dziadul
„Agresja”
 akryl na tekturze

“Aggression”
 acrylic on cardboard
 70 x 100 cm
 2024

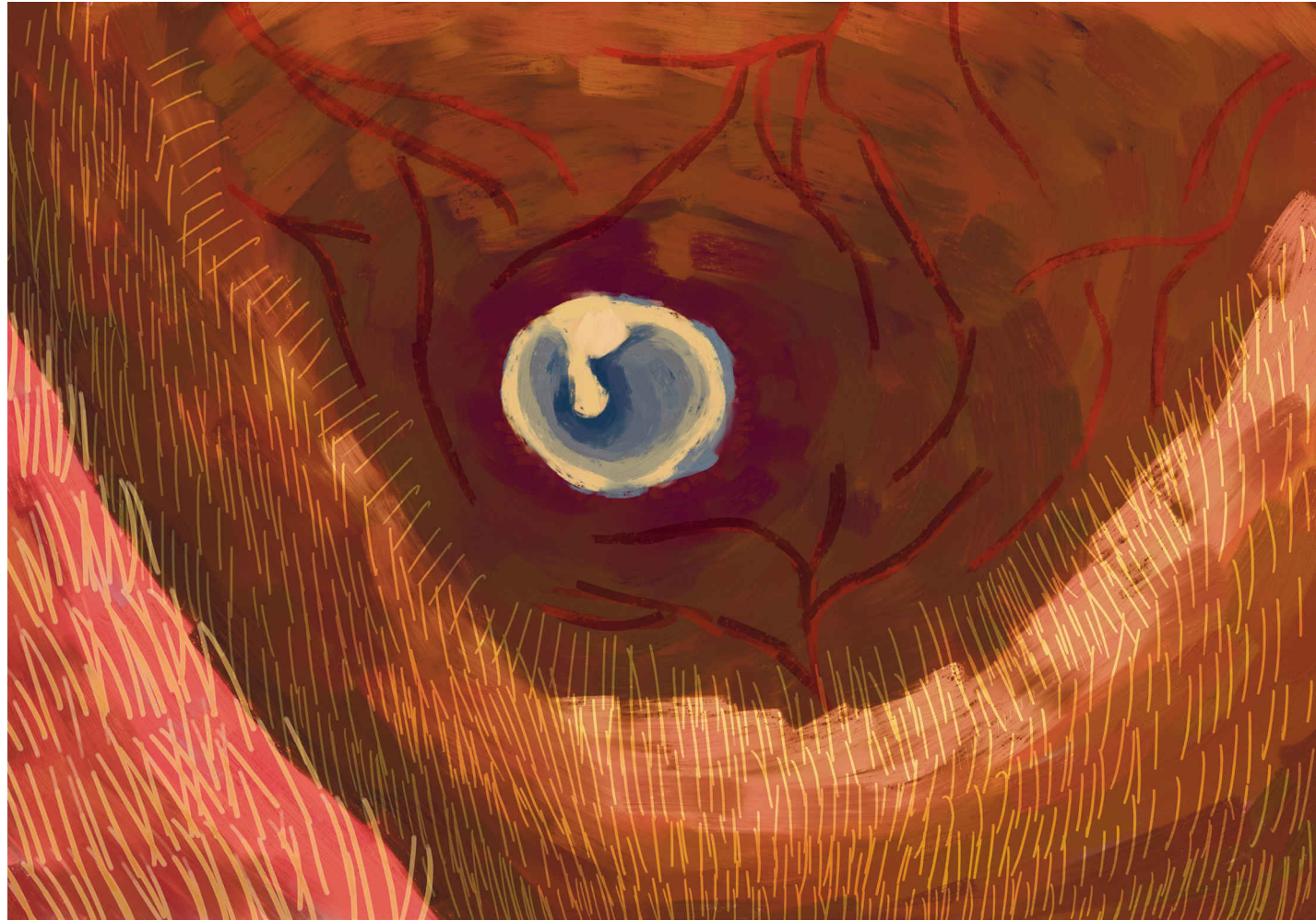
Gilbert Furmaniak
„Ludzkie”
 sztuka cyfrowa

“Human”
 digital art
 2024



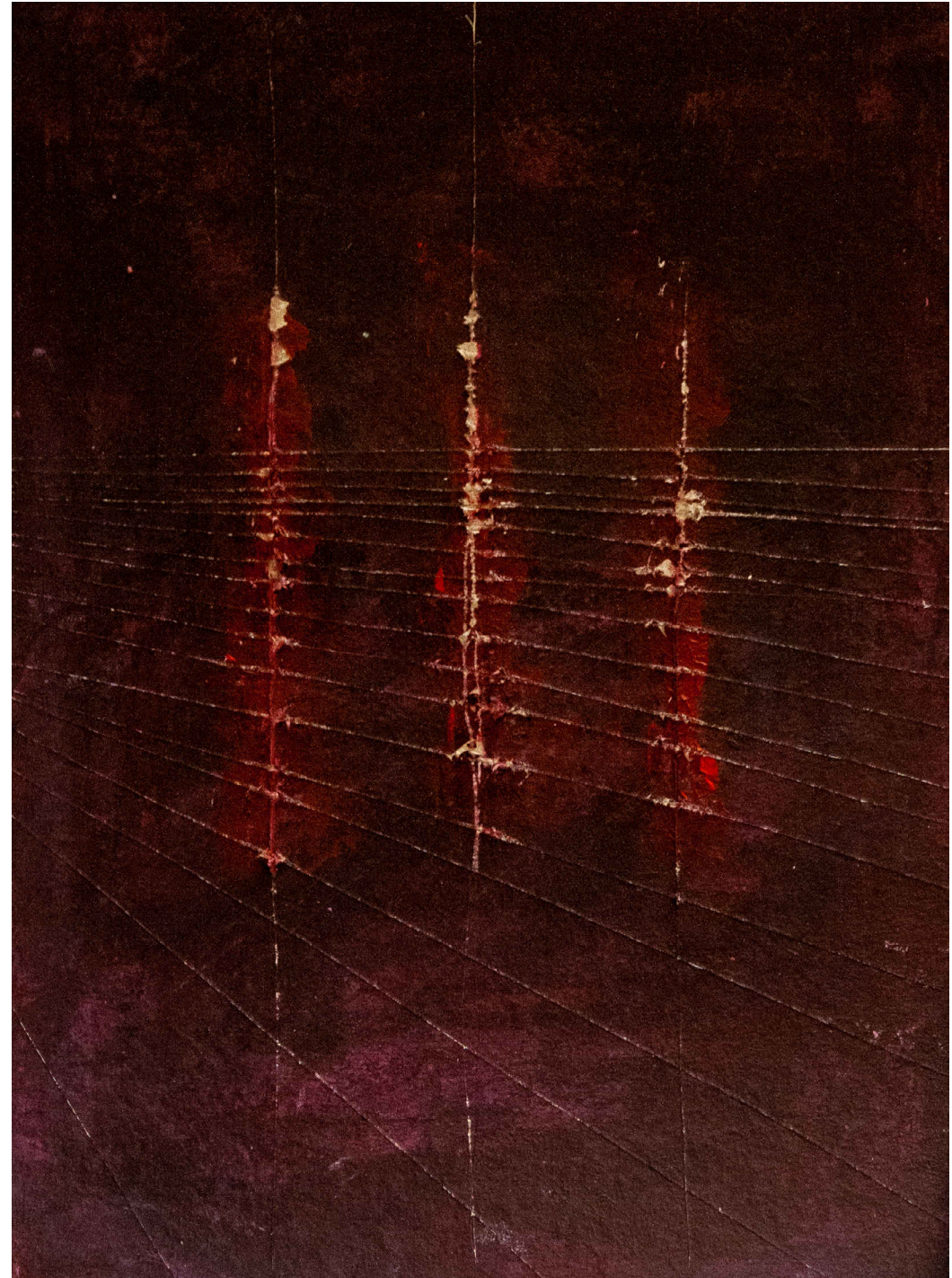
Kalina Furmańska
**„Uciekające
 myśli”**
 mixed media

**“Escaping
 thoughts”**
 mixed media
 70 x 50 cm
 2024



Izaak Jeziorski
**„Wrażliwe
 słońce”**
 sztuka cyfrowa

“Sensitive sun”
 digital art
 2024



Bartosz
 Kaczmarek
bez tytułu
 seria „Ściany”
 akryl na tekturze

no title
 “Walls” series
 acrylic on cardboard
 35 x 25 cm
 2024



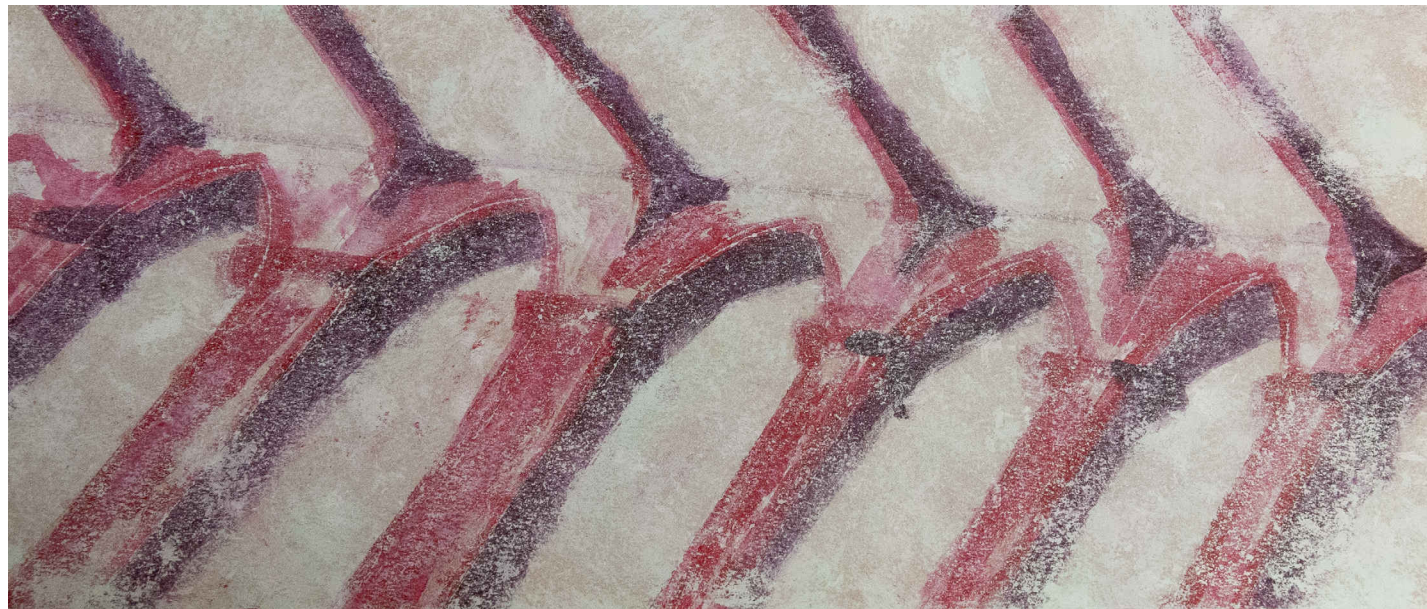
**Bartosz
Kaczmarek**
bez tytułu
seria „Ściany”
akryl na tekturze

no title
“Walls” series
acrylic on cardboard
22 x 33 cm
2024



**Bartosz
Kaczmarek**
bez tytułu
seria „Ściany”
akryl na tekturze

no title
“Walls” series
acrylic on cardboard
24 x 35 cm
2024



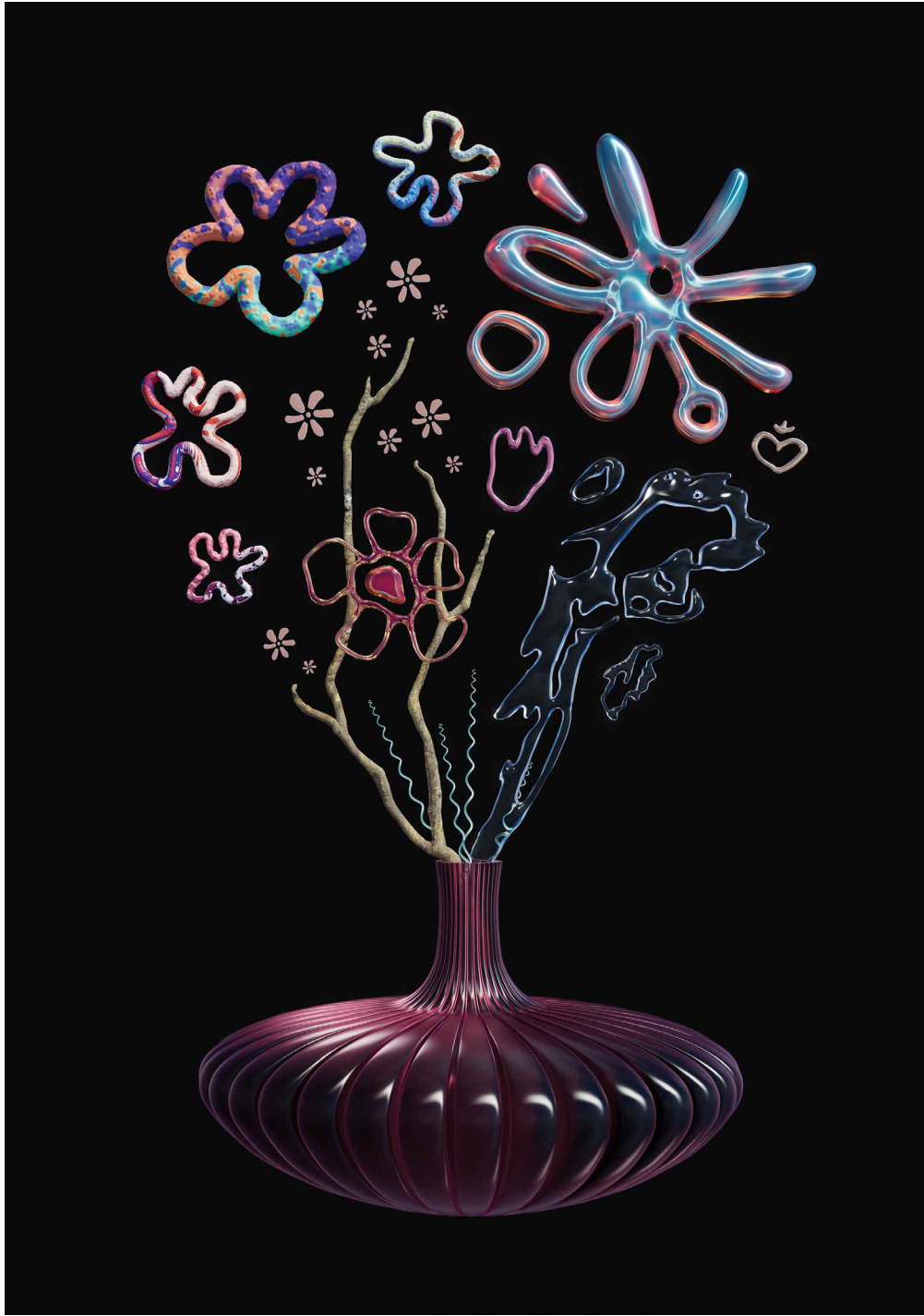
**Bartosz
Kaczmarek**
bez tytułu
akryl na tekturze

no title
acrylic on cardboard
19 x 44 cm
2024



**Zuzanna
Koczkodaj**
„Ciąg myśli”
akryl na tekturze

“Train of thought”
acrylic on cardboard
70 x 100 cm
2024



Markiz Kras
„Bukiecik dla Ciebie”
grafika 3D

“Bouquet for You”
3D graphics
2024



Markiz Kras
„NOL”
grafika komputerowa

“UFO”
computer graphics
2024



Jan Krzyżkowiak
„Gaia3.0”
grafika 3D

“Gaia3.0”
3D graphics
2024



Kseniya
Kustouskaya
„Nasze Młode
Śmieszne Głosy”
mixed media

“Our Young Funny
Voices”
mixed media
2024



Marlow
Marynowicz
„Pojeb”
 akryl na tekturze

“Fuck-up”
 acrylic on cardboard
 70 x 50 cm
 2024



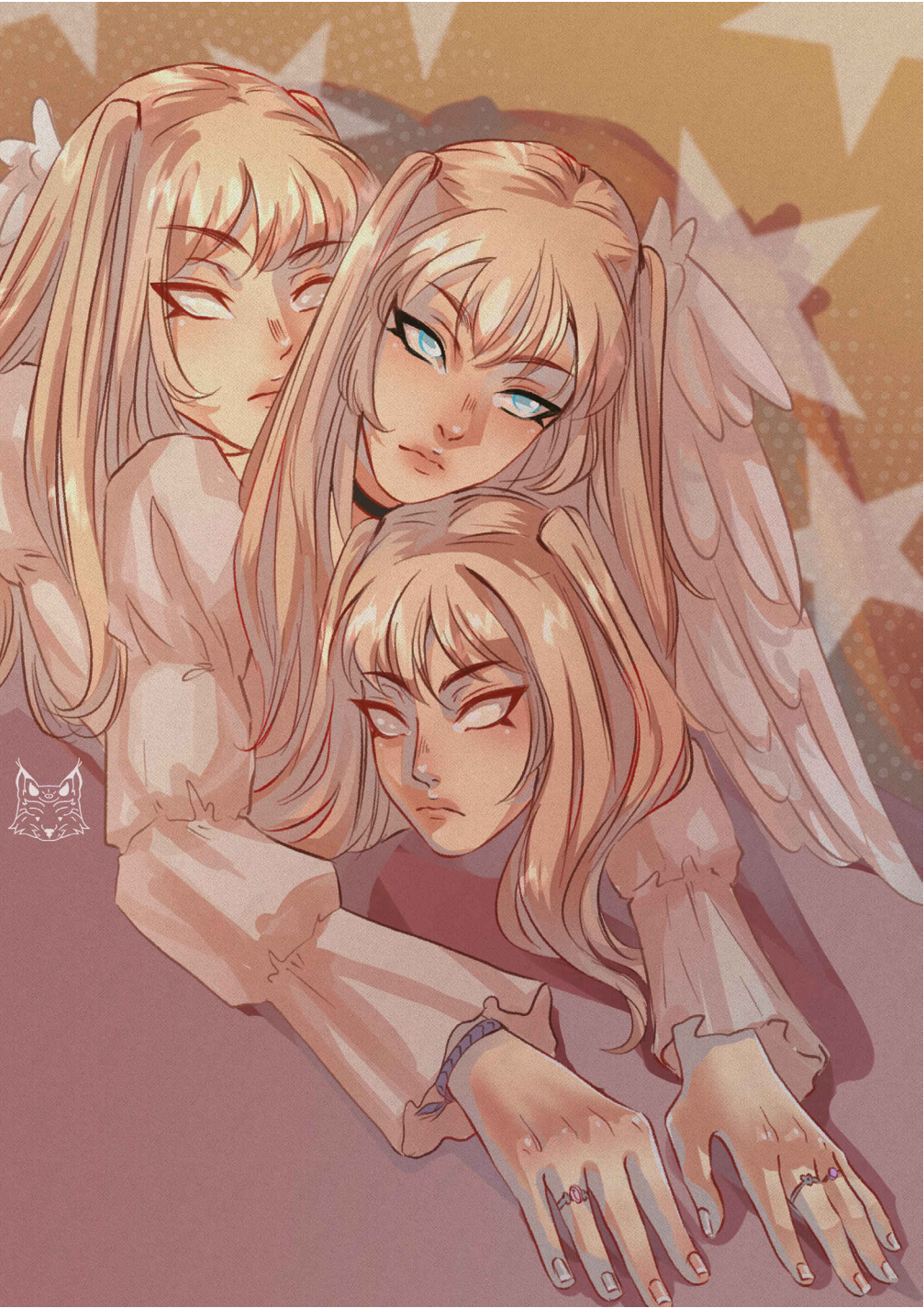
Maks Mielcarz
„Ciato”
 sztuka cyfrowa

“Body”
 digital art
 2024



Clay Mikotajczyk
„Lirogon”
sztuka cyfrowa

“Lyrebird”
digital art
2024



Wiktoria
Stepnowska
„Roztrojenie
jaźni”
sztuka cyfrowa

“Disintegration of
the self”
digital art
2023



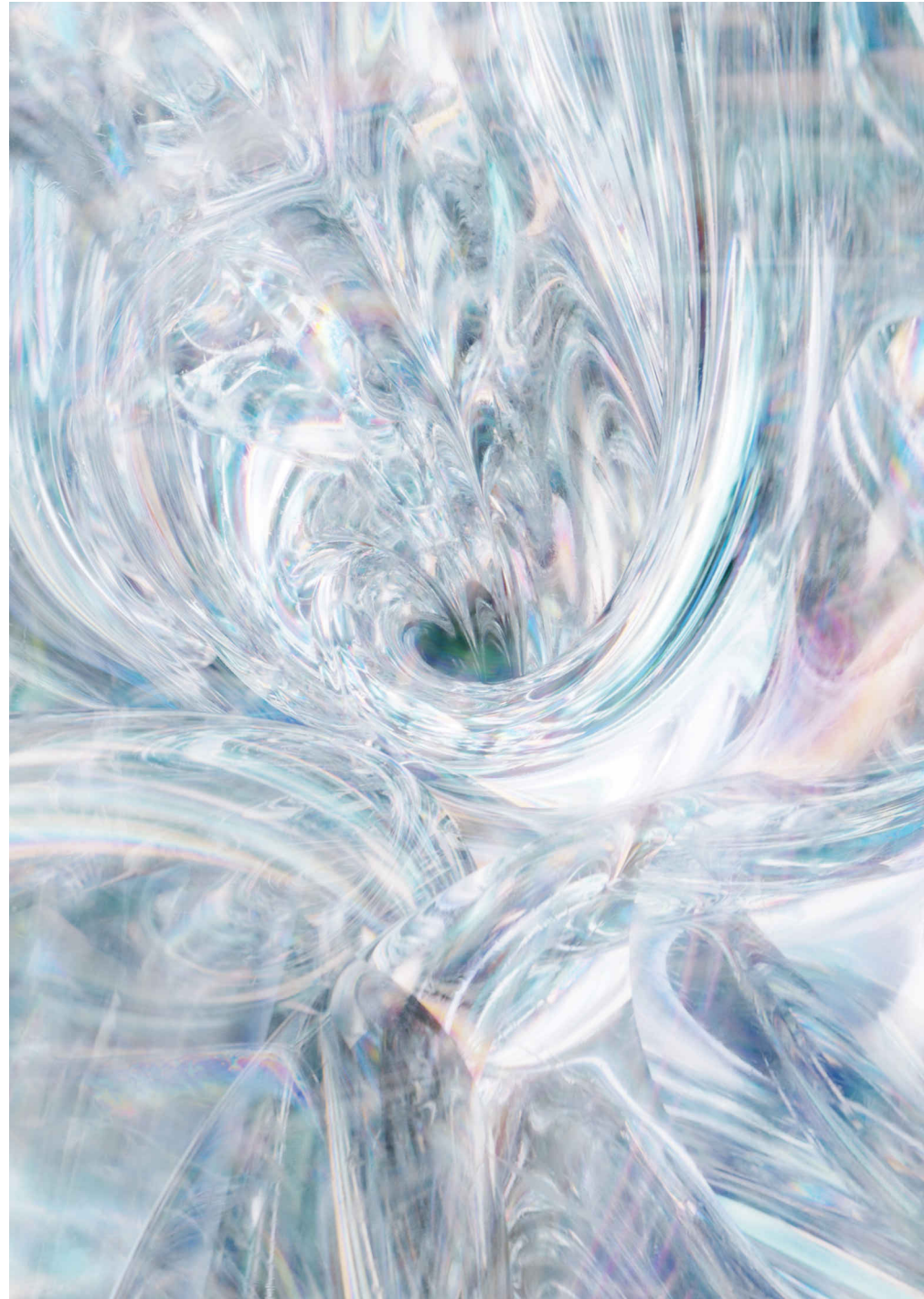
Olga Udrycka
„Fragments of the Soul”
 akryl na płótnie

“Fragments of the Soul”
 acrylic on canvas
 38 x 46.5 cm
 2024



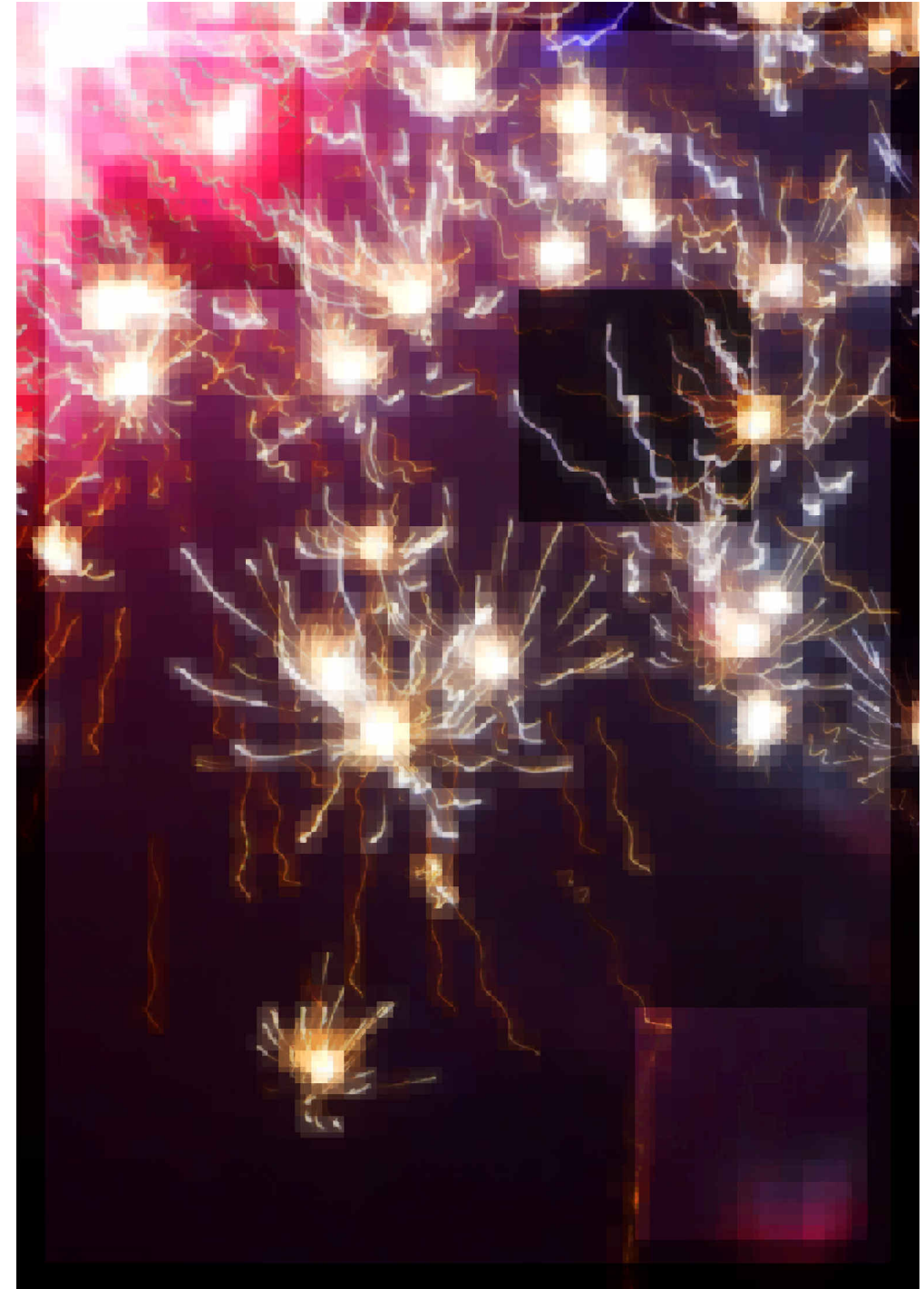
Urszula Wentykier
„Martwa natura w abstrakcji”
 akryl na tekturze

“Still life in abstraction”
 acrylic on cardboard
 70 x 50 cm
 2024



Michał Wielebski
„Aero”
 grafika 3D

“Aero”
 3D graphics
 2023



Mikołaj Żuraw
„Geometria
sztucznych ogni”
 fotografia cyfrowa
 i fotomontaż

“Geometry of
fireworks”
 digital photography
 and photomontage
 2024

aranżacja i opracowanie plastyczne:

Studenci ze Studenckiego Koła Naukowego „Kwadrat”

realizacja techniczna:

Bartłomiej Solarz-Niesłuchowski
Studenci ze Studenckiego Koła Naukowego „Kwadrat”

promocja wystawy:

Centrum Kultury i Sportu w Pruszkowie
Dział Promocji Akademii WIT

katalog, okładka:

Kseniya Koustouskaya
Markiz Kras

plakat:

Zuzanna Koczkodaj
Markiz Kras

tłumaczenie:

Mikołaj Żuraw

arrangement and artwork:

Students from “Kwadrat” Student Science Club

technical support:

Bartłomiej Solarz-Niesłuchowski
Students from “Kwadrat” Student Science Club

exhibition promotion:

Culture and Sport Centre in Pruszków
WIT Academy Promotion Department

catalogue, cover:

Kseniya Koustouskaya
Markiz Kras

poster:

Zuzanna Koczkodaj
Markiz Kras

translation:

Mikołaj Żuraw



AKADEMIA
WIT
w WARSZAWIE

www.wit.edu.pl

Akademia WIT

ul. Newelska 6
01-447 Warszawa
tel: 22 3486 523

WIT Academy

Newelska 6
01-447 Warsaw
phone: +48 22 3486 523

KIERUNEK GRAFIKA

Studia I stopnia

Grafika użytkowa
Technologie multimedialne
Projektowanie graficzne w Internecie

Studia II stopnia

Grafika cyfrowa
Zaawansowane multimedia

Studia podyplomowe

Grafika komputerowa

DEGREE COURSE

BA studies

Applied graphics
Multimedia technologies
Graphic design in internet

MA studies

Digital graphics
Advanced multimedia technology

Postgraduate studies

Computer graphics

ISBN: 978-83-67841-55-9